

Sztuka

w

KRAKOWSKIEJ
SZKOLE
WYŻSZEJ
im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

*Nie masz niczego
zgubniejszego dla obyczajów,
jak brak wiedzy i złe nauki*

Andrzej Frycz Modrzewski



Andrzej Frycz Modrzewski, patron uczelni
popiersie dłuta Mariana Koniecznego

Medal Andrzeja Frycza
Modrzewskiego. Awers upamiętnia
postać wielkiego humanisty, na
rewersie – nowy kampus. Medal
patrona wręczany jest zasłużonym
dla uczelni osobom i instytucjom.

Projekt autorstwa
dr. Andrzeja Zwolaka



Krakowska Szkoła Wyższa mecenaszem sztuki

Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja

Frycza Modrzewskiego (KSW) jest największą

uczelnią niepaństwową w Małopolsce.

Obecnie kształci 18 tysięcy studentów

na czternastu kierunkach i czterdziestu

specjalnościach. Taka pozycja zobowiązuje...

Dlatego „Frycz”, nawiązując do dawnych

zwyczajów akademii, nie tylko kształci

zawodowo, ale też wychowuje dla kultury.

Z inicjatywy prof. dr. hab. Andrzeja Kapiszewskiego,

prezesa Krakowskiego Towarzystwa Edukacyjnego, przed

blisko czterema laty w piwnicach budynku Rektoratu

przy ul. Kanoniczej 9 otwarto galerię „u Frycza”.

Wkrótce stała się znanym w mieście miejscem

prezentacji malarstwa, grafiki, fotografii, sztuki.

Odbyło się wiele interesujących wystaw artystów

krakowskich i zagranicznych, pokazywano sztukę

użytkową z Tajwanu, Boliwii, Paragwaju, Tanzanii.

Pokazano Kraków malowany przez artystkę z Korei.

We wrześniu 2004 r. otwarto galerię

„OKO dla Sztuki”. Na jej miejsce wybrano obszerne

halle budynków nowego kampusu uczelni. Wspólna

inicjatywa KSW i Międzynarodowego Triennale

Grafiki w Krakowie zaowocowała wspianale.

Nasza idea - mówić podczas pierwszego wernisażu

„OKA” prof. Witold Skulicz – znalazła swoje genialne

rozwiązanie. Spełniliśmy marzenia, by wyjść poza

ramy odbywającego się co trzy lata festiwalu i móc

zaznaczyć swoją stałą obecność w Krakowie.

Uczelniany mecenat nad sztuką ma swą kontynuację

w aktywności Wydziału Architektury i Sztuk

Pięknych KSW. Cenieni w środowisku krakowskim

artyści są pierwszymi krytykami prac młodych

adeptów, a galerie uczelni są dla tych prac

miejszem ekspozycji i często pierwszego sukcesu.

Nasze galerie



Sala wystawowa galerii „u Frycza”,
ul. Kanonicza 9, parter



Galeria „OKO dla Sztuki”,
kampus KSW, ul. Herlinga-Grudzińskiego!

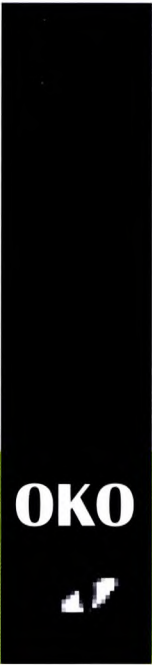


i sale wystawowe

Sala wystawowa galerii „u Frycza”,
ul. Kanonicza 9, piwnica



Galeria „OKO dla Sztuki”,
kampus KSW, ul. Herlinga-Grudzińskiego



OKO



Galeria *dla Sztuki*



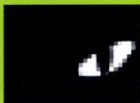
Twórca galerii „OKO dla Sztuki”,
prezes krakowskiego Międzynarodowego
Triennale Grafiki profesor **Witold Skulicz**



Nowa epoka

Galeria „OKO dla Sztuki” – wspólna inicjatywa KSW i Międzynarodowego Stowarzyszenia Triennale Grafiki – wykorzystuje możliwości, jakie dla ekspozycji obrazów i fotografii stwarzają obszerne halle budynków uczelnianego kampusu. Na początek pod hasłem „Nowe drogi. Nowa epoka” zaprezentowano współczesną grafikę.

grudzień 2004



Grafiki

Jana Pamuły

Profesor Jan Pamuła, rektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, zaprezentował swoje prace komputerowe z dwóch cykli: „Leonardo da Vinci” i „Nowy Jork”. Grafiki oparte są na obrazach fotograficznych i technicznej reprodukcji. W cyklu „Leonardo da Vinci” autor dodatkowo przetworzył elementy znanych dzieł wielkiego artysty włoskiego renesansu, umieszczając je w nieoczekiwanych kontrastach i zestawieniach. Dzięki galerii „OKO dla Sztuki” sztuka połączyła nie tylko pokolenia, ale i dwie uczelnie: ASP i KSW.

listopad 2004



Polska – Rosja spotkanie czy zderzenie?

Prowokować mógł już temat „Spotkanie czy zderzenie?”, który był tylko przyczynkiem do refleksji artystycznej. Prezentowane grafiki polskich i rosyjskich artystów (tzw. nurt nowej fali) zasługują na uwagę, co potwierdzili potem liczni zwiedzający. Czy tytułowa zapowiedź spełniła ich oczekiwania? W pracach rosyjskich artystów mieszała się skłonność do ironicznego, czasem czarnego żartu z nowym językiem ostrego, zrelatywizowanego komentarza do własnej historii i rzeczywistości. Emanała z nich siła i ostrość przekazu, zastanawiały one wymownymi tytułami, np. „Szczęki Stalina”. Na ich tle prace polskich artystów wydały się bardziej malarskie i spokojne.

luty 2005





Czarno-białe czy kolorowe?



„Czarno-białe czy kolorowe, na czym polega magia grafiki?”

Pierwszy wernisaż w galerii „OKO dla Sztuki” w nowym skrzydle kampusu. Jeszcze kilkanaście lat temu o grafice mówiło się: sztuka czarno-biała. W Lugano odbywało się znane biennale „Bianco e Nero”. Reprodukcyjne w katalo-

gach były jednobarwne. Potem rozwój technik poligraficznych i fotograficznych, a głównie gwałtowny rozwój form reklamy spowodował światową karierę koloru. Jednak świat sztuki, poza malarstwem rzecz jasna, długo opierał się tym zmianom. Kolor uważano za prostacki, czerń i biel za coś szlachetnego. Do dziś wielu grafików, również bardzo młodych twórców, nadal zafascynowanych jest sztuką czarno-białą. Taki świat chcą pokazywać swoim odbiorcom i co ciekawe – znajdują ich. W morzu otaczającej nas inwazji koloru ciągle spotykamy artystów, którzy nie chcą go widzieć. Czy to ich przekora?



4 x grafika



Takim zagadkowym tytułem opatrzyli wystawę swych prac czterej krakowscy artyści, absolwenci ASP w Krakowie.

Henryk Ożóg, profesor i dziekan Wydziału Grafiki krakowskiej ASP, wystawiał już w wielu krajowych muzeach i galeriach. W swych obrazach i grafikach zwraca uwagę na wpływ mediów na nasze życie, z całą ich ikonosferą, agresywnością i przewrotnością.

Wojciech Krzywobłódzki, artysta o międzynarodowej sławie, profesor krakowskiej ASP. Uprawia grafikę

warsztatową i instalacje oraz zajmuje się teorią sztuki. Na co dzień wykłada w wiedeńskiej Künstlerische Hochschule.

Krzysztof Tomalski uprawia grafikę (metal, linoryt, tinta piaskowa) oraz malarstwo (olejne, akrylowe i akwarele). Bierze udział w wielu imprezach graficznych o zasięgu międzynarodowym. Uhonorowany wieloma nagrodami i wyróżnieniami.

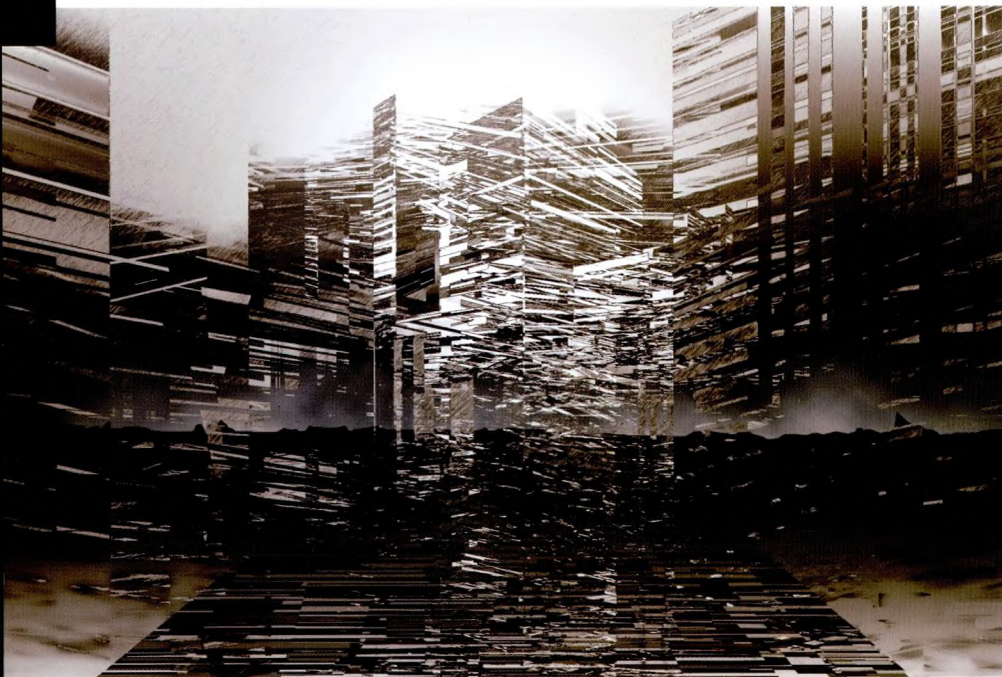
Ma rcin Surzycki prezentował swe prace na wielu wystawach indywidualnych i kilkudziesięciu wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Jest laureatem wielu nagród.

grudzień 2005



Konstrukcja i dekonstrukcja

Leszka Zbijewskiego



Monumentalne, a zarazem kruche budowle, do złudzenia przywołujące obraz World Trade Center. Niszczycielska siła wyrażająca lęki współczesnego człowieka – to można odczuć w pracach Leszka Zbijewskiego. Powstały one na trzy miesiące przed wydarzeniem, które wstrząsnęło światem – atakiem terrorystycznym na Nowy Jork w dniu 11 września 2001 r. *Grafiki te charakteryzują się świadomym wykorzystaniem elementów budujących i niszczących. „Sen O Nowym Jorku”, „Dekonstrukcja” to proporcjonalnie wyważone kompozycje, w których te dwa elementy występują wspólnie, budując zamierzony klimat i dramaturgię obrazu – mówił na wernisażu prof. Witold Skulicz.*

marzec 2006

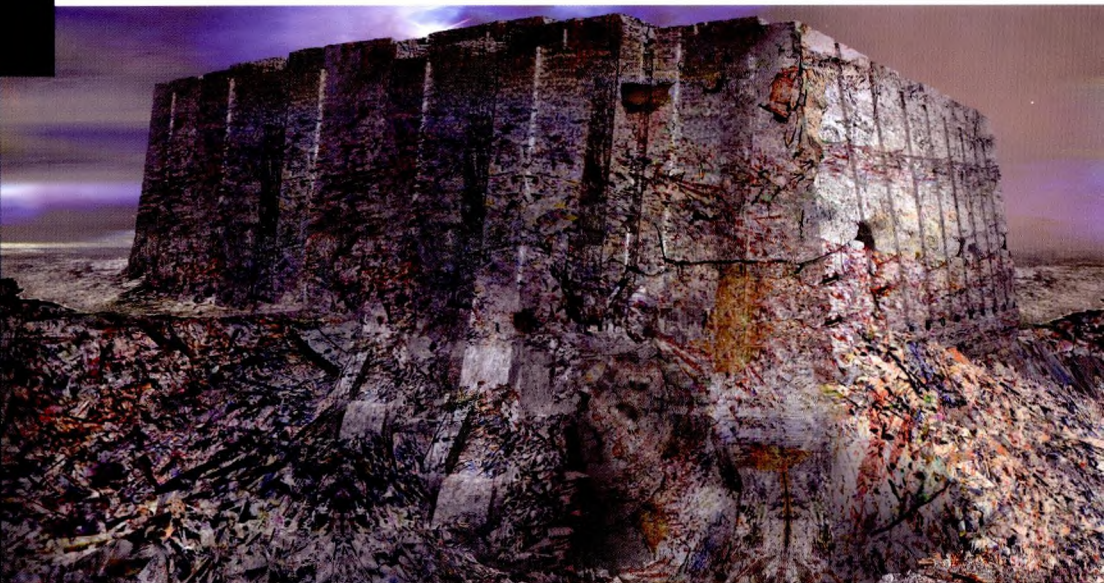


„Ukryte twarze” Gerarda Murjahna

Ludzkie twarze ukryte w korzeniach, a nawet w śmieciach, od razu przenoszą widza w świat... włoszczyzny mistrza Giuseppe Arcimboldiego. Tytułowe „ukryte twarze” wstępują w niezliczonych wariacjach, są schowane pod zasłoną banalności i powszedniości. Artysta wydobywa je z absolutnie dowolnego otoczenia, a my dzięki niemu – wyzbywamy się nawyków patrzenia na rzeczywistość tylko przez pryzmat tzw. rzeczy ważnych. I poddajemy się tej surrealistycznej zabawie.

kwiecień 2006

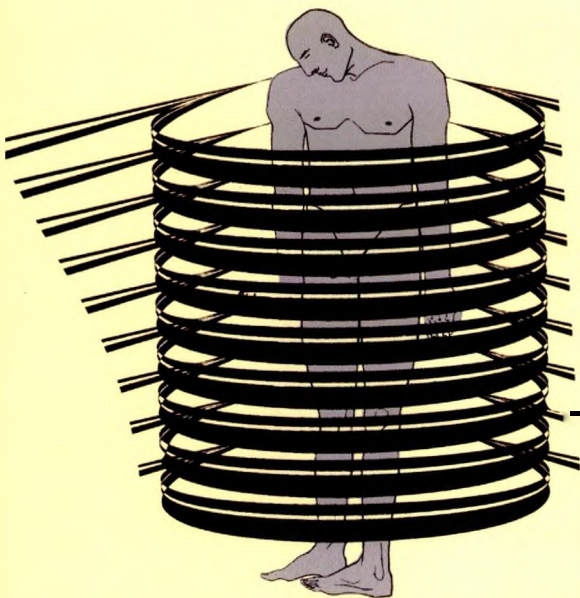
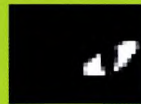




Prawda o świecie

W galerii „Oko dla Sztuki” wystawa grafiki komputerowej pani **Hanny Hasky**. Artystka, wnikliwa obserwatorka, tworzy refleksyjne obrazy, na których widać historię ludzkości – początki drogi, tragiczne wydarzenia minionych epok. Tajemnicze kompozycje, gigantyczne otchłanie, nieokreślone budowle. Elementy archeologicznych warstw kulturowych, starożytna i średniowieczna architektura mieszają się z imponującymi fragmentami współczesności.

listopad 2006



Człowiek spętany... W obrazach Teodora Durskiego

Anatomia nagiego ciała i jego relacje z otoczeniem (wykreowanym przez autora). Postacie, głównie męskie, wpisane w ciasną przestrzeń, w której jedyne konkretne elementy to fragmenty architektury. Kolor zazwyczaj przełamany, wychłodzony, stłumiony – odgrywa w pracach Durskiego podwójną rolę. Z jednej strony artysta poszukuje nowych zestawień barwnych dla tej samej kompozycji, z drugiej – nie unika znaczeń symbolicznych. Ta twórczość charakteryzuje się własnym, oryginalnym stylem i została już doceniona na wielu wystawach i konkursach krajowych i międzynarodowych.

luty 2007

Galeria *u Frycza*



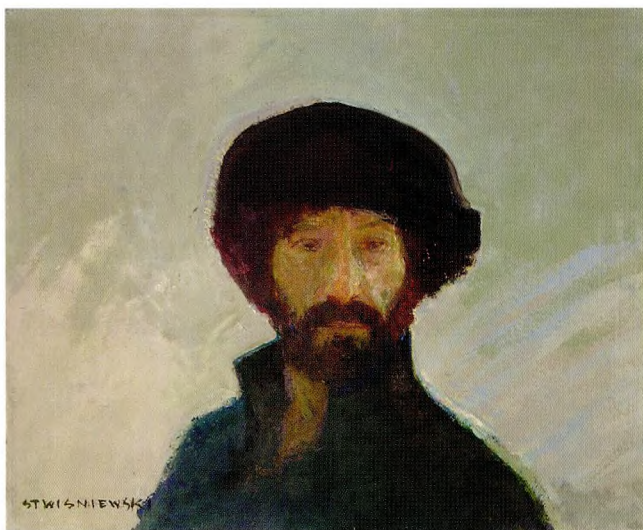
Grafiki Iryny Zdanowskiej

Artystka urodziła się w Moskwie. W 1976 r. ukończyła studia w moskiewskim Instytucie Architektury. W Polsce Irina Zdanowska mieszka i tworzy od 1980 r. Od 1984 r. zajmuje się malarstwem i rysunkiem. Swoje prace prezentowała podczas licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych. Dzieła artystki znajdują się m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie. Dokumentacja prac umieszczona została w kartotece Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku.

luty 2004
marzec 2007

Obrazy

Stanisława Wiśniewskiego



Prezentacja twórczości profesorów Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW okazała się świetnym pomysłem. Dzięki temu można było zobaczyć, że oprócz działalności dydaktycznej wykładowcy „Frycza” uprawiają wspaniałą twórczość artystyczną. Pierwszy eksponował swe prace profesor Stanisław Wiśniewski. Zaczynał od abstrakcjonizmu, następnie zainteresowały go obrazy wielofiguratywne, akty, portrety, pejzaże. Miał liczne wystawy w kraju i za granicą. Jego prace można oglądać w muzeach na całym świecie.

marzec 2004



Malarstwo Stanisława Batrucha

Kolejna wystawa w cyklu „Prezentacje prac profesorów Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW”. Swe obrazy prezentował profesor Stanisław Batruch. Eksponowane obrazy pochodziły z różnych okresów w twórczości artysty. Wczesne malarstwo cechuje ostro malowana forma i płaszczyzny, wyraźnie zarysowane kontury. Oglądając późniejsze prace, można odnieść wrażenie, że kolory bronią się przed klarownością formy i jej dominacją. To one na płótnach profesora Batrucha żyją własnym życiem, określając klimat prac.

listopad 2004

I Koreańskie odcienie



Co ma wspólnego daleki Seul z Krakowem? Okazuje się, że sztuka nie zna granic, a obydwa miasta łączy osoba **Hye-Seung Lee**, malarki mieszkającej od pięciu lat w Krakowie. Urodziła się w Seulu, a w Krakowie uzyskała tytuł magistra sztuki Akademii Sztuk Pięknych. Pokochała nasze miasto i jego piękno stara się oddać w swych obrazach. Grudniowa wystawa była pierwszą w nowym pomieszczeniu wystawienniczym galerii, pięknej XIV-wiecznej piwnicy.

grudzień 2004

Mariaż polsko-austriacki

Różnobarwne prace austriackiego artysty **Ulricha Ganserta** i monumentalne rzeźby krakowskiego rzeźbiarza **Wiesława Pastuły** okazały się trafnym zestawieniem, gromadząc na wernisażu w galerii „u Frycza” wielu oglądających. Wystawę przygotowano przy współpracy z Konsulatem Austriackim w Krakowie. *Sztuka jest tym ogromnie ważnym czynnikiem*

– mówiła podczas wernisażu Hermine Poppeler, konsul generalna Republiki Austrii w Krakowie – *który ułatwia jednoczenie się Europy oraz przezwyciężanie barier w naszej mentalności.*





Aż po horyzont...

Obrazy **Barbary Parole** – rozkwiecione sady, barwne przestrzenie, esencjonalne portrety. Artystka przyjmuje otaczający świat takim, jakim on jest, dodając od siebie radość z malowania kwitnących drzew i ciekawych ludzi. Wernisaż w galerii uświetniły występy solistek Opery Krakowskiej: Bożeny Walczyk-Skrzypczak (sopran) i Bożeny Zawiślak-Dolny (mezzosopran). Na fortepianie akompaniowała Renata Żelobowska-Orzechowska. Swoje wiersze czytała Alicja Pochylczuk. Był to zatem wieczór trzech sztuk: poezji, muzyki i malarstwa...

Artystka kończyła grafikę (litografia u profesora Włodzimierza Kunza) w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w 1980 r. Uczestniczyła w wielu wystawach indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą.



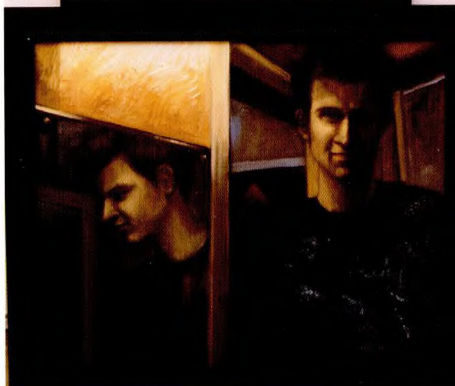
Postacią ludzką wyrażone

Takim tytułem opatrzył dr hab. **Mieszko Tylka** wystawę swych rzeźb w galerii „u Frycza”. Prace są owocem ostatnich lat pracy artysty, który wyjaśnia, dlaczego głównym tematem swych rzeźb uczynił człowieka. *Mam wrażenie, że żyjemy w coraz bardziej odhumanizowanym świecie. Tak więc antropomorficzne kształty zwracają uwagę na rzecz tylko z pozoru oczywistą, a mianowicie na bycie człowiekiem. Doniosłość naszego ludzkiego istnienia jest na tyle ważna i zwyczajnie interesująca, że warto się nad tym zastanowić i o tym mówić. IV moim przypadku są to wypowiedzi w języku rzeźby. Język sztuki jest szczególnie predysponowany do wyrażania ludzkich emocji. Także i myśli mogą być czytelne. W jednych pracach operuję formą dosłowną, w innych – liczę na udział widza.* Artysta jest absolwentem Wydziału Rzeźby w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

To, co lubię ...czyli Mira Śkoczek-Wojnicka

Zajmuje się wieloma dziedzinami sztuki – malarstwem, grafiką, rysunkiem, projektowaniem graficznym. Sięgając po wiele sposobów i rozwiązań formalnych, mieszając techniki, artystka osiąga ikonograficzną spójność dzięki zestawianiu i łączeniu różnych elementów i przestrzeni, zarówno w skali, jak i w czasie, nie ukrywa swej fascynacji dawnym malarstwem, szczególnie siedemnastowiecznym. Może dlatego jej obrazy cechuje barokowy rozmach, kompozycja i bogactwo. Bez trudu można rozpoznać dzieła inspirowane twórczością Mistrzów: *Infantkę Małgorzatę* Diego Velasqueza, *Dziewczynę z perłą* Jana Vermeera, a także przetworzony autoportret Rembrandta, obok którego dumnie widnieje autoportret artystki.

czerwiec 2006

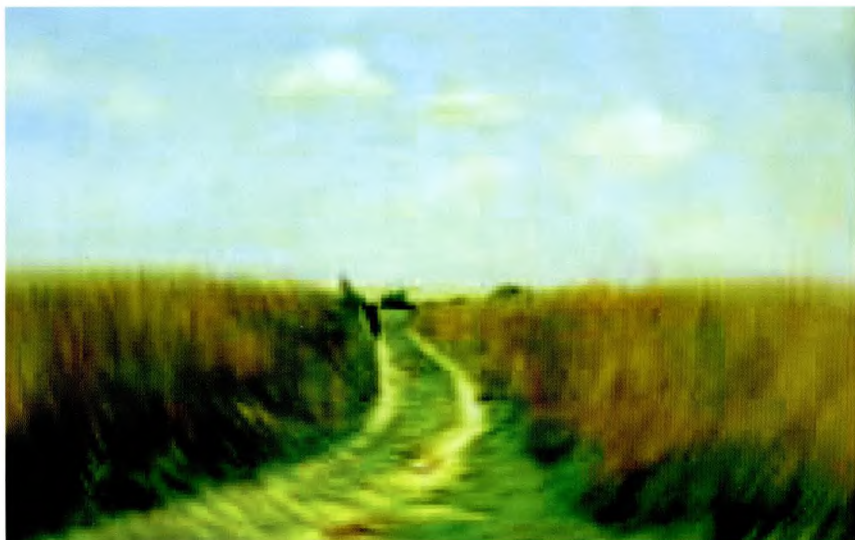




Obrazy z udziałem publiczności...

Chiński malarz i teoretyk malarstwa **Cheng Cheng-Ching** specjalizuje się w malarstwie figuralnym oraz w portretach kobiet, wykorzystując tradycyjne chińskie techniki. Jego prace zadziwiają „biegłością pędzla”, ciekawą kolorystyką, delikatnością i estetycznym wysublimowaniem, charakterystycznym dla sztuki dalekowschodniej. Artysta prezentował swe dzieła na kilkudziesięciu wystawach: w Stanach Zjednoczonych, Francji, RPA, w krajach Ameryki Środkowej, Republice Korei, Singapurze i Tajlandii, a teraz w Polsce. Miejscem spotkania z artystą była pracownia malarska Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW przy ul. Lipowej.

listopad 2006



Nieistniejący świat...

Edward Bryk (1923–1991), z zawodu lekarz, profesor Akademii Medycznej w Krakowie, z pasji malarz, autor polskiej sagi chłopskiej *Eden i Hades*. Jego obrazy – na wskroś subiektywistyczne – przywołują świat już nieistniejący, w którym wspomnienia z dzieciństwa są jedynie pretekstem do oddania hołdu kulturze chłopskiego świata. Metodą autoekspresji malarskiej Bryka był realizm, przedmiotem – zawsze autentyczne motywy, przekształcane przez artystyczną interpretację, szczególnie w warstwie kolorystycznej. Inspirowali go ludzie i krajobraz, z którego wyszedł w szeroki świat. W swym malarstwie oddawał im sprawiedliwość. Wystawa w KSW była pierwszą z pośmiertnych prezentacji prac autora.

„Instrukcja obsługi”



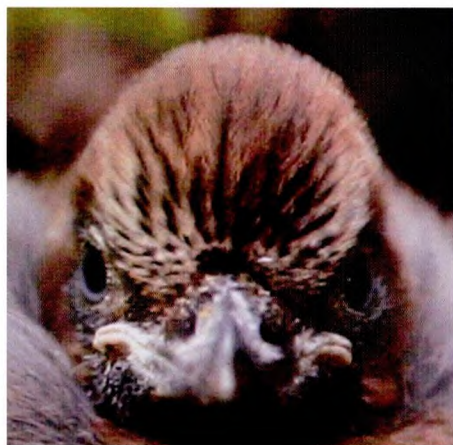
Fotografie młodych artystów, wystawiane w galerii KSW, były owocem międzynarodowego konkursu „Polska – Niemcy: instrukcja obsługi”. Ekspozycja była ostatnim akcentem „Roku polsko-niemieckiego 2005–2006”, obchodzonego pod auspicjami rządów Polski i Niemiec. W realizację projektu zaangażowały się Instytut Adama Mickiewicza w Warszawie, Goethe Instytut w Monachium oraz Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej. Tytułowa „instrukcja obsługi” odwoływała się do poszukiwań dróg współpracy między Polakami i Niemcami, przełamywania wzajemnych uprzedzeń, prostowania stereotypów, dążenia do wspólnych rozwiązań. Dlatego fotografie utrwalały obyczaje, postawy i zachowania przedstawicieli obu nacji.

listopad 2006



Zwykły dzień Antanasa Sutkusa

Należy do najwybitniejszych litewskich fotografików. W galerii „OKO dla Sztuki” jego czarno-białe zdjęcia, tak odmienne od dzisiejszych, przyciągały uwagę każdego. Obrazem, tematem, sposobem ujęcia. Autor nazwał je „Archiwum codzienności”. Przez 64 lata, od roku 1959 do 1993, Sutkus naświetlił tysiące negatywów. Dzięki nim starsi mogą popatrzyć w przeszłość, młodzi ową przeszłość zobaczyć i poznać ten dawny „zwykły dzień”. Autor uważa, że ta retrospekcja jest cofnięciem się w świat dzieciństwa, wtedy bowiem codzienność odczuwa się najintensywniej. *Teraz nie mamy już czasu na zwykłe życie. Supermarkety zastępują kościoły i muzea. Widząc śnieg rano, od razu martwimy się o kłopoty na drogach, a nie myślimy o tym, że ten śnieg jest puszysty, biały i miękki* – podsumował artysta.



Impresje przyrodnicze

W mikołajkowy wieczór w galerii „u Frycza” odbył się wernisaż fotografii **Adama Warlewskiego**, młodego laureata Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Przyrodniczej i Krajobrazowej w Krynicy. Zaprezentowano zbiór niezwykle udanych fotografii makro. Autor bez wątpienia posiada umiejętność dostrzegania piękna w detalach, z których istnienia mało kto zdaje sobie sprawę. Podróżując w głąb roślin, ukazuje najdelikatniejsze szczegóły, wykazując przy tym wielką subtelność spojrzenia. Wśród prezentowanych prac znalazło się zwycięskie zdjęcie o wdzięcznym tytule „Ptasiek”.

grudzień 2005



Piękno obok nas

Jacek Adam Soroka profesor chemii na Politechnice Szczecińskiej, w wolnym czasie fotograf, poeta, publicysta i redaktor. Zaczynał dawno, pierwsze fotografie wykonał w 1963 roku. Zmieniał techniki: tonowane srebrne, barwne, krótko slajdy, potem fotografia analogowa, analogowa skanowana i korygowana cyfrowo; od połowy 2004 roku – cyfrowa. Wystawę Jacka Adama Soroki można podzielić na trzy części. Autor eksponuje piękno drzew, piękno nieba i piękno wody. Pojawiają się cztery pory roku, ptaki w locie, wschody i zachody słońca. I człowiek. Wtopiony w otaczającą go rzeczywistość, stanowi jej integralną część. Prawdziwym rarytasem w tej kolekcji są też zdjęcia orchidei ujętych w niezwykle artystyczny i malarski sposób.

styczeń 2006

W poszukiwaniu piękna

Wystawa fotografii dra nauk med. **Wojciecha Traczewskiego**, którą zaprezentowaliśmy w galerii „u Frycza”, miała szczególny wydźwięk. Autor prac był lekarzem w Klinice Neurotraumatologii CM UJ. Po wyczerpujących dyżurach oddawał się sztuce fotografowania. W soczewce jego obiektywu nawet najbanalniejsze zachody słońca nabierały szczególnego charakteru. Wystawa była podziękowaniem Jego przyjaciół z Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego za wieloletnią praktykę lekarską.

czerwiec 2006



Chińska ceramika



Galeria przy Kanoniczej zainaugurowała działalność wystawą drzeworytów i ceramiki chińskiej. Ekspozycje, wyróżnione w konkursach organizowanych przez Muzeum Sztuki na Tajwanie, były owocem zwyczajów noworocznych, tradycji wciąż żywej na wyspie. Drzeworyty i ceramika przedstawiające bóstwa, bohaterów i opiekunów chińskich domostw są żywym elementem kultury ludowej. Wykonane tradycyjnymi metodami, pełniły różne funkcje. W przeszłości modlono się do nich i obdarowywano nimi nawzajem. Wciąż są rodzajem talizmanów ochronnych i amuletów, mają przynosić szczęście i zapewnić dobrobyt. Wykorzystywane są także jako ozdoba mieszkań. Ekspozycję przygotowano dzięki pomocy Biura Gospodarczego i Kulturalnego Tajpej w Polsce.

grudzień 2003



Spotkanie z Boliwią

Wystawę prac boliwijskich artystów oraz zdjęć prezentujących równie wspaniałą co dziką przyrodę tego kraju można było obejrzeć w galerii „u Frycza” podczas Krakowskich Spotkań z Boliwią. Złożyły się na nią także wykłady z zakresu architektury, antropologii, kulturoznawstwa. Było też coś dla ciała – dla smakoszy przygotowano degustację kuchni boliwijskiej. Z Boliwią udało nam się spotkać dzięki współpracy z Centrum Edukacji Międzynarodowej w La Paz.

maj 2004



Od lewej:
Dorota Smoter,
Ramiro Aruhiza,
kanclerz prof. KSW
Klemens Budzowski,
o. Tomasz Szyszka

Paragwajscy Indianie

Kolejny rok akademicki galeria „u Frycza” zainaugurowała egzotycznie, wystawą „Przyszłość Indian w Paragwaju”. Ekspozycje były częścią zbiorów Prowincjonalnego Sekretariatu Ojców Werbistów. Zaprezentowano również fotografie profesora **Manfreda Zimmermana**, który od wielu lat dokumentuje życie paragwajskich Indian. Przedstawiając ich kulturę, pomaga jednocześnie budować szkoły, ośrodki zdrowia, szpitale. Gośćmi wernisażu byli m.in. wolontariusze organizacji Dzieło Pomocy na rzecz Indian z Paragwaju działającej w Niemczech oraz o. Tomasz Szyszka (na zdjęciu), misjonarz, przyjaciel naszej uczelni.

październik 2004



Kultury naszego świata



Niezwykłe figurki hebanowe, tkaniny, zdobione starą metodą batik, naczynia z trzciny, liści i kamieni oraz obrazy gościły w naszej galerii dzięki uprzejmości Sekretariatu Misyjnego Kurii Metropolitalnej w Krakowie. O samej Tanzanii podczas wernisażu barwnie opowiadał wieloletni misjonarz i właściciel zbiorów, ks. Tadeusz Kabziński (na zdjęciu). *Tanzania to taki kultowy kraj Afryki – mówił – parki narodowe, a wśród nich równina Serengeti, z zachwycającym spektaklem corocznych wędrówek dzikich zwierząt ku zielonym łąkom; jeziora Wiktoria i Tanganika; s'niegi Kilimandżaro, góry Czarnego Łądu, magiczna wyspa Zanzibar, która tak jak przed wiekami wciąż kusi żeglarzy...*

marzec 2005

Kultowa Tanzania





Szwajcarskie koleje



Artura Budzowskiego zafascynowały zwłaszcza górskie koleje wąskotorowe. Wiele z nich – to pociągi... pospieszne, a nawet ekspresowe. Największe wrażenie zrobiły na autorze koleje retyjskie (Rhätische Bahn), które bez tzw. zębátky potrafią wspiąć się na znaczne wysokości, korzystając ze stromych podjazdów, licznych serpentyn i pętli.

Dr Artur Budzowski, pracownik Wydziału Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, w ramach swojego hobby od 15 lat fotografuje zabytki techniki związane z kolejami w Polsce. Jest członkiem Krakowskiego Klubu Modelarzy Kolejowych. „Cykl szwajcarski” powstał podczas półtorarocznego stypendium na Uniwersytecie w Zurychu.



Pasje profesora Romana Sławińskiego

Niemale zdziwienie i prawdziwe uznanie wzbudziły obrazy profesora Romana Sławińskiego. Obchodzący 50-lecie pracy naukowej Jubilat oddaje się także w wolnych chwilach malowaniu. Ale i w tym hobby nie brakuje tematów azjatyckich. Inspirację do większości pejzaży i motywów kwiatowych – jak podczas wernisażu własnych prac mówił autor – czerpie ze wspomnień z licznych podróży do Chin. Jubileuszowe spotkanie z profesorem malarzem było też okazją do przypomnienia jego przebogatego dorobku naukowego.

Kultury naszego świata



Malarstwo słowackie

Wystawiając prace twórców z regionu słowackich Koszyc: **L'udmity Lakomej-Krausowej** oraz **Andiego Gore**, włączyliśmy się w obchody Dni Słowacji w Krakowie.

październik 2005



Od lewej: Janka Burianowa,
František Baiun, prof. Jerzy Malec

Archetyp sowy



*W ciemności widząc,
widzi niewidoczne dla innych
– w noc miesięczną czerpie
światło za pośrednictwem
księżycy, odbite refleksiem
i zabarwione refleksją...*



Niecodzienna wystawa oryginalnych zbiorów. Pierwszą sowę pani **Zdenka Kukanova** (na zdjęciu powyżej, pierwsza z lewej) dostała od męża Eduarda (ministra spraw zagranicznych Słowacji) 14 lat temu. Dziś ma ich ponad 600... Podczas majowej „Nocy Muzeów” w galerii „u Frycza” pokazała część swej bogatej kolekcji. Były sowy z drewna, ze szkła i papieru, ze srebra, złota, mosiądzu, sowy z koronki, kamienia, a nawet z ciasta i czekolady. Do gości wdzięczyły się sowy z Indii, Grecji, Węgier, Czech, Austrii, Włoch, ze Stanów... Była nawet słomiana sowa – krakowianka (prezent od Konsulatu Słowacji w Krakowie). Od nas sowy poleciały na zachód, punktem docelowym był Nowy Jork.



Taka jest Azja. Słodko-kwaśny jest nie tylko smak azjatyckich potraw, ale i powietrze, krajobraz, ludzie...

– mówiła w czasie wernisażu wystawy fotografii „Słodko-kwaśna Azja”, autorka zdjęć, **Katarzyna Sołtyk**. Wystawa, którą pokazano po raz pierwszy na II Ogólnopolskim Festiwalu Fotografii Przyrodniczej i Krajobrazowej Krynica-Zdrój 2005, tym razem gościła w galerii „OKO dla Sztuki”. Wernisażowi towarzyszył pokaz slajdów z podróży autorki do Azji. Królewska Tajlandia, magiczna Birma, Kambodża z prawdziwą perłą w koronie – Angkorem, egzotyczny Wietnam i wciąż nie odkryty Laos. Zadziwiający region, pełen zaskakujących, kontrastowych zestawień.

listopad 2005

Słodko-kwaśna Azja



Kultury naszego świata

Tybet

– przestrzeń i architektura

Potala, gompa, mandala. **Marek Kalmus**, globtroter, himalaista, filozof, wielokrotnie powtarzał te słowa podczas pokazu slajdów z podróży do Tybetu, który towarzyszył kolejnemu wernisażowi w galerii „OKO dla Sztuki”. I chociaż dla wielu ta mieszanka określeń religijno-filozoficzno-architektonicznych brzmiała obco, nie umniejszało to w niczym zachwytu gości. Nieznany, a zarazem fascynujący kraj stał się bliższy dzięki prezentowanym fotografiom. Wystawa zdjęć Marka Kalmusa wpisana została w program marcowych Dni Tybetu w Krakowie.

marzec 2006



Kultury naszego świata



Sztuka terapią



*Istnieje przede wszystkim to, czego większość ludzi nie potrafi dostrzec:
Nieznane głębie, ukryty sens życia.*

Auguste Rodin

Na tej wyjątkowej wystawie zaprezentowane zostały prace podopiecznych z krakowskich ośrodków terapeutycznych, m.in. ze Szpitala im. Józefa Babińskiego, domów pomocy społecznej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy „Caritas” z Woli Filipowskiej, a także Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Poczty Samopomocy w Skawinie. Prezentowane prace są efektem warsztatów terapii zajęciowej prowadzonej wśród uczestników zajęć. Przy zorganizowaniu wystawy, w ramach tzw. projektu socjalnego, pomagali studenci Wydziału Nauk o Rodzinie.

maj 2006

*Podczas kolejnej, Nocy
Muzeów" w Krakowie
(19 maja 2006 r.)
zapropnowaliśmy
niebanalne wystawy...
Ze świata Orientu
zapachniało kwiatami
wiśni, kawą
i kardamonem.*



Japońska litografia drzewna

Prace jedenastu wybitnych artystów japońskich: Ozaku Seishi, Hosomizu Kazuko, Hozumi Setsuko, Ishihara Makoto, Kobayashi Tadashi, Kuroki Shu, Minamidate Mamiko, Satake Kuniko, Sanapei Mitsuo, Sawaoka Yasuko i Tsunoda Otomi można było oglądać w galerii przy Kanoniczej 9. Ich dzieła w subtelny sposób odzwierciedlają urodę japońskiego pejzażu. Wykonane były oryginalną techniką mokulito – litografii na drewnie. Łączy w sobie metody stosowane w tradycyjnej litografii europejskiej z technikami drzeworytniczymi, co pozwala uzyskać niezwykle bogate środki ekspresji.





Arabska biżuteria, ozdoby ślubne – wszystko można było oglądać, dotknąć, przymierzyć; broń (m.in. jedyna w Polsce kopia miecza ostatniego mauretańskiego króla Grenady); przedmioty codziennego użytku, ale także wiele cennych i unikatowych eksponatów. Był nawet całun pośmiertny. Eksponaty pochodziły ze zbiorów prywatnych polskich dyplomatów, przebywających na placówkach w krajach arabskich (pokazano je dzięki ich uprzejmości) oraz z ambasad krajów arabskich. Wystawę prezentowano w ramach *Drugich spotkań z kulturą arabską w Krakowie*.



Arabika



Kraj – Ludzie Chiny



Zaprezentowane fotografie były częścią zbiorów archiwalnych należących do Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej. Malowniczy, tradycyjny i współczesny Shanghai przenosił oglądających w egzotyczne krajobrazy Chin, pokazywał ludzi, ich zwyczaje i życie codzienne w tej „perle Orientu”.

czerwiec 2006



Mistrzowie kaligrafii i sztuka kamienia

Tajwańscy mistrzowie kaligrafii i sztuki kamienia – panowie **Lao Pak On** oraz **Tung Pin Li** – są wielkimi artystami. Prace pierwszego z nich odzwierciedlają nie tylko esencję chińskiej kultury, ale także objaśniają współczesną wizję chińskiego malarstwa. Podczas wykładu chińscy goście zaprezentowali również trudną technikę tajwańskiej kaligrafii. Obaj przybyli do Krakowa na zaproszenie Wydziału Architektury i Sztuk Pięknych KSW.

maj 2006

The Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University College

The Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University College is the largest private college in Southern Poland. At present 18,000 students are studying there on various fields of studies. "Frycz", after the fashion of the old traditions of the academia, not only offers vocational training, but also educates for culture. Nearly four years ago, on the initiative of Prof. dr. hab. Andrzej Kapiszewski, the President of the Krakow Educational Society, the "u Frycza" (Frycz's Place) Gallery was opened in the cellars of the building which houses the college offices at Kanonicza 9. It soon became a well-known centre for the presentations of paintings, graphics, photography, art... Numerous interesting exhibitions of local as well as foreign artists have been organised here; there have been displays of applied art from Taiwan, Bolivia, Paraguay, Tanzania. Exhibited have also been paintings of Krakow made by a Korean female artist. In September 2004 the "OKO dla Sztuki" (EYE for Art) Gallery was opened. It was located in the spacious rooms of the buildings of the College new campus. The joint initiative of college and the International Print Triennial has brought exquisite fruit. "Our idea," said Professor Witold Skulicz during the first art preview at the EYE "has found its brilliant realisation. We have fulfilled our dreams of going beyond the framework of the triennial festival and being able to mark our constant presence in Krakow". The College patronage of the arts has found its continuation in the work of the Faculty of Architecture and Fine Arts. Highly regarded local artists have become the first critics of the works of budding art students, and the College galleries are the first place where the latter exhibit their art and often achieve their first successes.



Krakowska Szkoła Wyższa
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ksw.edu.pl

redakcja: Agnieszka Walecka-Rynduch, Janusz Marcjan
opracowanie graficzne: Joanna Sroka
zdjęcia: Maciej Banach, Jan Bielecki, Marek Lasyk, Igor Stanisławski
organizator wystaw: Agata Justyna Krawiec, Dział Organizacji Konferencji
Naukowych i Promocji Krakowskiej Szkoły Wyższej